

Zbigniew Anculewicz

Prasa lokalna i sublokalna Warmii i Mazur i jej rola w kształtowaniu postaw proobywatelskich po roku 1989

Echa Przeszłości 5, 235-245

2004

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Zbigniew Anculewicz

Instytut Dziennikarstwa i Komunikacji Społecznej
UWM w Olsztynie

PRASA LOKALNA I SUBLOKALNA¹ WARMII I MAZUR I JEJ ROLA W KSZTAŁTOWANIU POSTAW PROOBYWATELSKICH² PO ROKU 1989

Prasa lokalna i sublokalna na Warmii i Mazurach nie pojawiła się wraz z przemianami społeczno-politycznymi i gospodarczymi lat 1989 – 1990. Jej historia sięga tu początków XVIII w. Pierwszym pismem periodycznym na tym terenie była „Poczta Królewiecka” (ukazująca się w latach 1718 – 1720). W wieku XVIII i XIX wydawano wiele pism o charakterze lokalnym. Obok czasopism w języku niemieckim podejmowano wielokrotnie udane próby stworzenia prasy w języku polskim. Do najbardziej znanych inicjatyw wydawniczych tego typu należą: „Przyjaciel Ludu Łeckiego” (1842 – 1845), „Mazur” (1883 – 1884), „Gazeta Olsztyńska” (1886 – 1939). W dobie Wiosny Ludów szereg interesujących inicjatyw podjął Antoni Gąsiorowski, m.in. 1 sierpnia

¹ Pod pojęciem prasy lokalnej rozumiem (za Włodzimierzem Chorążkim) pismo periodyczne, którego „zasięg oddziaływania nie przekracza jednego województwa lub jednej diecezji, ale co najmniej jeden powiat”. Natomiast prasy sublokalnej – pismo docierające do odbiorców zamieszkujących obszar mniejszy niż jedno województwo lub jedną diecezję (jedno miasto, gminę, dekanat, parafię). Do tej kategorii zaliczam również wszelkiego rodzaju gazetki zakładowe, szkolne, pisma uczelniane, osiedlowe, garnizonowe, środowiskowe itp. Zob. W. Chorążki, *Polskie media lokalne i sublokalne 1989 – 1999*, „Zeszyty Prasoznawcze” 1999, z. 1-2, s. 61; tenże, *Obraz niezależnej prasy lokalnej w Polsce w I połowie 1994 roku*, Kraków 1994, s. 9-11.

² Pojęcie postawy proobywatelskiej utożsamiam z „zespołem postaw poznawczych i normatywnych oraz odpowiadających im wzorców działania, preferowanych wartości i celów, będących podstawą emocjonalnego i intelektualnego zaangażowania jednostek – członków określonej wspólnoty politycznej w sprawy publiczne, ich poczuciem identyfikacji i akceptacji z tradycją oraz podstawowym systemem wartości własnej wspólnoty, współzależności między dobrem (intereselem jednostkowym) a dobrem (intereselem ogółu) sfery prywatności a sferą publiczną oraz samoakceptacją zobowiązania do podejmowania pewnych działań na rzecz tej wspólnoty”. Zob. *Leksykon politologii wraz z aneksem – reforma samorządowa w Polsce, partie, parlament, wybory (1989 – 1997)*, praca zbior. pod red. A. Antoszewskiego i R. Herbuta, Wrocław 1999, s. 339-340.

1848 r. zaczął wydawać w Szczytnie gazetę przeznaczoną dla mieszkańców miasta i powiatu szczydzieńskiego („Ortelsburger Anzeiger für Stadt und Land”) i w latach 1849–1850 popularny w środowisku wiejskim „Kurek Mazurski – Der masurische Hahn”³.

Początki prasy lokalnej po zakończeniu działań wojennych II wojny światowej to kwiecień 1945 r., kiedy to ówczesny pracownik Urzędu Informacji i Propagandy Eugeniusz Modzelewski redagował ręcznie w dwóch egzemplarzach gazetkę ścienną, która była wywieszana w stołówce Urzędu Pełnomocnika Rządu na Okręg Mazurski. Zawierała ona przede wszystkim rozporządzenia władz lokalnych, w tym Urzędu Pełnomocnika, oraz najważniejsze informacje z życia politycznego. Wraz ze stabilizacją życia społecznego zaczęły pojawiać się także pierwsze dzienniki o charakterze regionalnym, jak np. „Głos Ziemi” (1945–1948) czy „Wiadomości Mazurskie” (1945–1947). Ponadto w latach 1945–1948 pojawiały się również inicjatywy wydawania prasy o charakterze sublokalnym bądź pism związanych z grupami lub związkami zawodowymi. I tak pierwszą tego typu inicjatywą było wydanie 25 maja 1945 r. przez grono pocztowców Okręgu Mazurskiego „Echa” – pisma w formacie A-4, następną była „Świetlica Warmijsko-Mazurska”; wydawcą jedynego numeru pisma w grudniu 1946 r. był Wojewódzki Urząd Informacji i Propagandy⁴. W latach 1948–1951 w ówczesnym województwie olsztyńskim nie wychodziła żadna prasa o charakterze lokalnym czy też regionalnym. Ukazywały się tylko mutacje centralnych pism „Głos Ludu” jako „Olsztyński Głos Ludu” (1 II – 15 XII 1948) i „Życia Warszawy” jako „Życie Olsztyńskie”. Po kongresie zjednoczeniowym partii na Warmii i Mazurach zaczęło ukazywać się wydanie terenowe „Trybuny Ludu” dla województwa olsztyńskiego. Dopiero w wyniku decyzji o powołaniu terenowej prasy partyjnej w całym kraju w latach 1951–1970 ukazywał się „Głos Olsztyński” – organ Komitetu Wojewódzkiego PZPR, który w roku 1970 zmienił nazwę na „Gazetę Olsztyńską”, nawiązując jedynie tytułem do tradycji Jana Liszewskiego i rodziny Pięńnych. Następną dość

³ Zob. G. Gzella, *Czasopisma w działalności wydawniczo-redakcyjnej Antoniego Gąsiorowskiego, „Rocznik Historii Prasy Polskiej”* t. V:2002, nr 1(9), s. 7-24; *Bibliografia prasy polskiej 1661–1831* oprac. J. Łojek, Warszawa 1965, s. 14; M. Strzyżewska, *Prasa polska na Warmii i Mazurach 1718–1939*, Olsztyn 1991, passim; A. Staniszewski, *Gazeta Olsztyńska 1886–1939*, Olsztyn 1991, passim; A. Wakar, W. Wrzesiński, *Gazeta Olsztyńska 1886–1939*, Olsztyn 1986, passim; J. Jasiński, *Zagadnienia narodowe Przyjaciela Ludu Leckiego (1842–1845) i jego współpracowników* [w:] tenże, *Między Prusami a Polską. Rozprawy i szkice z dziejów Warmii i Mazur w XVIII-XX wieku*, Olsztyn 2003. Wyd. Litera, s. 36-37, tenże, „Mazur” ostródzki (1883–1884) i elcka „Gazeta Ludowa” (1896–1902) wobec problemu przynależności narodowej Mazurów [w:] tenże, *Między Prusami a Polską*, s. 332-352.

⁴ Zob. B. Łukaszewicz, *Prasa na Warmii i Mazurach w latach 1945–1989*, Olsztyn 1991, passim; J. Myśliński, *Bibliografia prasy polskiej 1944–1948*, Warszawa 1966, passim; B. Łukaszewicz, *Prasa informacyjno-polityczna Warmii i Mazur 1945–1975. Szkice do monografii*, Olsztyn 1982, s. 49-98.

trwałą inicjatywą lokalną było wydawanie w latach 1952 – 1981 „Słowa na Warmii i Mazurach”, będącego dodatkiem do niedzielnego „Słowa Powszechnego” – organu Oddziału Olsztyńskiego Stowarzyszenia PAX.

Wraz z okresem destalinizacji i odradzania się życia społecznego w województwie olsztyńskim zaczęły pojawiać się następne wydawnictwa prasowe. Do najbardziej trwałych i udanych przedsięwzięć należałoby zaliczyć: miesięcznik społeczno-kulturalny „Warmia i Mazury” (1955 – 1990), „Panorama Północy” (1957 – 1981), „Głos Kortowa” przekształcony w „Życie Kortowa” (1955 – 1957) – pismo studentów i pracowników naukowych WSR. Środowiska młodzieżowe także zaczęły wydawać swoje pisma. Do najlepiej redagowanych należały pisma harcerskie, a zwłaszcza „Brzask” (1957 – 1961) wraz z trzema dodatkami („W Republice Zuchów”, „Perkoz” i „Kormoran”) oraz „Merkuriusz Szkolny” (pismo uczniów I Liceum Ogólnokształcącego im. Adama Mickiewicza (wychodzi od 1958 – nieregularnie)⁵.

Na fali ożywienia społeczno-politycznego i gospodarczego, a także w wyniku decyzji władz partyjnych wojewódzkich i powiatowych, powstawały w połowie lat 50. XX w. pisma o zasięgu powiatowym. Do najbardziej liczących się pism tego typu należy zaliczyć: „Echo Piskie” (1955 – 1956), „Echo Mrągowa” (1956), „Gazetę Mazurską” (1956), „Głos Lidzbarski” (1954 – 1956), „Przegląd Warmiński” (1959), „Wiadomości Bartoszyckie” (1956 – 1960), „Nowiny Północne” (1959 – 1960)⁶. W okresie tym powstały także cztery pisma zakładowe, które za główny cel stawiały przede wszystkim „mobilizację załóg robotniczych do zwiększonego wysiłku produkcyjnego”⁷. Były to: „Nasza Sztafeta” (1954 – 1957) – pismo Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowej w Olsztynie, „Nasza Praca” (1954 – 1956) – olsztyńskiego Zjednoczenia Budownictwa Miejskiego, „Spółdzielca Warmii i Mazur” (1956) i „Echo Skupu” – Wojewódzkiego Związku Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”⁸.

Po roku 1960 z siedemnastu tytułów, powstałych w połowie lat pięćdziesiątych, wychodziło tylko pięć: „Głos Olsztyński”, „Warmia i Mazury”, „Słowo na Warmii i Mazurach”, „Panorama Północy” oraz „Merkuriusz Szkolny”. W latach 1960 – 1980 powstawały nieliczne tylko nowe pisma, zwłaszcza zakładowe, rzadziej o zasięgu regionalnym. Były to: „Nasza Wieś” – początkowo jako dodatek tygodniowy do „Głosu Olsztyńskiego”, „Kormoran” – pismo Samorządu Robotniczego Olsztyńskich Zakładów Opon Samochodowych, „Lenpol” – Północnych Zakładów Przemysłu Lniarskiego w Szczytnie,

⁵ Zob. tamże, s. 153.

⁶ Zob. tamże, s. 44-45.

⁷ Zob. tenże, *Prasa Warmii i Mazur...*, s. 4.

⁸ Zob. tenże, *Prasa informacyjno-polityczna...*, s. 46-47.

„Głos Warfamy” – miesięcznik Warmińskiej Fabryki Maszyn Rolniczych w Dobrym Mieście, „Nasze Sprawy” – pismo Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Przemysłu Mięsnego w Olsztynie oraz „Czcionką i słowem” – kwartalnik wydawany przez Olsztyńskie Zakłady Graficzne. Na szczególną uwagę zasługuje gazeta olsztyńskiego środowiska studenckiego z początku lat siedemdziesiątych „Dylematy” (1971 – 1974). Łącznie w latach 1945 – 1980 na terenie Warmii i Mazur ukazywało się trzydzieści tytułów prasowych. Niektóre z tych inicjatyw, zwłaszcza w okresie października 1956 r., miały wybitnie charakter obywatelski, dążąc m.in. do wykształcenia w społeczeństwie polskim postaw proobywatelskich, aktywizacji jednostki, grup społecznych i środowiskowych w celu modernizacji Polski jako państwa.

Wydarzenia polskiego „Sierpnia 80”, powstanie NSZZ „Solidarność”, a także inicjatywy obywatelskie ludzi związanych z myślą niepodległościową dały asumpt do radykalnego ożywienia życia społecznego i spowodowały aktywizację polityczną szerokich grup społecznych i zawodowych. Widocznym przejawem odrodzenia i odbudowy postaw proobywatelskich były inicjatywy zmierzające do tworzenia licznych pism poza zasięgiem cenzury. Wydawane one były w większości techniką powielaczową bądź małej poligrafii. Jako pierwszy ukazał się 27 października 1980 r. „Biuletyn Informacyjny” pod hasłem „Solidarność dziś – sukces jutro”. Wraz z powstaniem Zarządu Regionu Warmińsko-Mazurskiego NSZZ „Solidarność” w Olsztynie „Biuletyn Informacyjny” przyjął nazwę „Rezonans”⁹. Obok „Rezonansu” w okresie 15 miesięcy „Solidarności” pojawiały się liczne pisma propagujące idee wolności, solidarności, walki o prawa człowieka do godnego życia i pracy. Do najbardziej znanych należały: „Żeńcy”, periodyk NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność” wsi warmińsko-mazurskiej, „Nowe Ody” – pismo studentów Wyższej Szkoły Pedagogicznej, „Rota” – biuletyn Regionalnej Sekcji Pracowników Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność”. Doceniając rolę pism sublokalnych i ich wpływu na świadomość społeczną mieszkańców Warmii i Mazur koła kierownicze PZPR w Olsztynie w latach 1980 i 1981 podejmowały liczne, niezbyt udane, inicjatywy wydawania biuletynów o charakterze propagandowym, mające na celu tzw. wyjaśnianie aktualnej sytuacji społeczno-politycznej i gospodarczej regionu w myśl zaleceń i uchwał kolejnych posiedzeń różnych szczebli aparatu partyjnego. Do najbardziej „interesujących” tego typu przedsięwzięć można zaliczyć: „W lewo” – biuletyn dys-

⁹ Zob. Z. Anculewicz, „Rezonans. Pismo NSZZ „Solidarność”. Karta z dziejów prasy bezdebitowej na Warmii i Mazurach w latach 1980 – 1989, „Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Olsztynie”, z.13. „Prace Historyczne”, z. II, s. 138-149.

kusyjny kortowskiego środowiska partyjnego, „Nasze Sprawy” – pismo Zarządu Wojewódzkiego ZSMP, „Serwis Informacyjny” – biuletyn Komitetu Wojewódzkiego PZPR.

Wprowadzenie stanu wojennego 13 grudnia 1981 r., przekreśliło wiele ciekawych wydawnictw, ukazujących się poza zasięgiem cenzury, zwłaszcza lokalnych. W tych trudnych czasach jedyną liczącą się inicjatywą wydawniczo-prasową, gdzie dziennikarze mogli dość swobodnie – jak na ówczesne warunki – wypowiadać swoje sądy i opinie, był powołany do życia 10 października 1982 r. „Posłaniec Warmiński” pod redakcją ks. Benedykta Przerackiego, a wydawany przez Kurię Biskupią Diecezji Warmińskiej. W tym czasie powstawały także liczne pisma podziemne o charakterze efemeryd. Docierały one tylko do dość wąskiego kręgu odbiorców.

Dopiero przełom lat 1988 – 1989 oraz obrady Okrągłego Stołu doprowadziły do odrodzenia niezależnego ruchu wydawniczego. Wraz z powoływaniem Komitetów Obywatelskich w miastach, wsiach i gminach województwa olsztyńskiego powstawały także ich lokalne organy jako swoiste biuletyny, mające informować nie tyle o pracach komitetów, ale przede wszystkim propagować hasła i promować kandydatów do Sejmu i Senatu z list tychże komitetów. Najbardziej ambitnym tego rodzaju przedsięwzięciem było wydanie 1 grudnia 1989 r. pierwszego numeru tygodnika pod nazwą „Olsztyński Kurier Obywatelski” z hasłami programowymi: „Solidarność – Samorządność – Demokracja”.

Pojawiły się również pisma związane z konkretnymi partiami politycznymi oraz inicjatywami obywatelskimi jak: „Larwa”, „Warmiński Informator Niepodległościowy” – gazetki Polskiej Partii Niepodległościowej, „Pomost” – pismo środowisk opozycyjnych w Ostródzie, „Libertus” – biuletyn Niezależnej Unii Młodzieży Szkolnej w Olsztynie, „Inicjatywy Warmińskie” – prywatne pismo niezależnej inteligencji olsztyńskiej czy też „Mazur” – informator Niepodległościowej Partii „Solidarność”. Reaktywowano także pisma, które wychodziły przed 13 grudnia 1981 r., takie jak „Rezonans” i „Żeńcy”. W niektórych miejscowościach, jak Bartoszyce, Dobrze Miasto, Gietrzwałd, zawiązały się grupy obywatelskie do wydawania własnej gazety obejmującej zasięgiem miasto czy gminę. I tak Zbigniew Oblamski pod koniec roku 1989 założył jedną z pierwszych w województwie olsztyńskim prywatną gazetę lokalną „Wiadomości Bartoszyckie”, które tytułem nawiązały do pisma ukazującego się w połowie lat pięćdziesiątych. Grono osób pracujących w Miejsko-Gminnym Ośrodku Kultury w Dobrym Mieście przejęło z Fabryki Maszyn Rolniczych tytuł i zaczęło wydawać „Wiadomości Dobromiejskie”, które z czasem zmieniły swój tytuł na „Rozmaitości Dobromiejskie”, a potomek rodu dawnych drukarzy Wojciech Samulowski wraz z grupą przyjaciół założył „Gazetę Gietrzwałdzką”.

W roku 1995 na terenie ówczesnego województwa olsztyńskiego ukazywały się 44 pisma o charakterze ogólnoinformacyjnym i społeczno-kulturalnym, a w 1999 r. już 83 w tym 5 lokalnych i 78 – sublokalnych. Przeważały miesięczniki (39) oraz tygodniki (17) i dwutygodniki (17). Wydawane przeważnie przez: samorządowe instytucje kultury (domy i ośrodki kultury, biblioteki), organy samorządu lokalnego, spółki z o.o., stowarzyszenia, osoby prywatne, stowarzyszenia mniejszości narodowych, związki zawodowe i partie polityczne, spółdzielnie mieszkaniowe, kościoły i związki wyznaniowe¹⁰. Ponadto w województwie olsztyńskim oprócz prasy działa także pięć lokalnych rozgłośni radiowych: „Radio Hawa”, którego założycielem był były dyrektor Miejskiego Domu Kultury Jerzy Kalisz; „Radio EL” w Elblągu; „Radio Wa-Ma” w Olsztynie; „Radio Mazury” w Ostródzie; „Radio Bartoszyce” w Bartoszycach¹¹. Natomiast krótki żywot miała lokalna stacja telewizyjna BatSat w Bartoszycach.

Po roku 1992 obserwujemy początki działań koncentracyjnych na rynku mediów lokalnych. W odniesieniu do województwa olsztyńskiego zjawisko to szczególnie odnosi się do prasy lokalnej i sublokalnej. Jednym z pierwszych było przejmowanie poszczególnych tytułów zrazu przez „Xima Holding” (spółka z o.o.), a po roku 1994 przez „Arkone SA” Spółki te wydawały lokalne pisma pod wspólną nazwą „Nasz Tygodnik”. W województwie olsztyńskim w roku 1995 były to: „Nasz Tygodnik – Gazeta Hawska” obejmujące swoim zasięgiem Hawę, Susz, Kisielice oraz „Nasz Tygodnik – Głos Lubawski” – pismo przejęte w 1994 r. od Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury w Lubawie. Na Warmii i Mazurach proces koncentracji na rynku prasy regionalnej i lokalnej nasilił się pod koniec lat 90 XX w., gdy w roku 1998 „Gazeta Olsztyńska” została kupiona przez niemiecki koncern medialny Passauer Neue Presse. Od tego czasu wydawca „Gazety Olsztyńskiej” nie tylko zaczął wydawać własne lokalne mutacje („Gazeta Elbląska”), ale przede wszystkim sukcesywnie przejmował lokalne pisma wraz z zespołami dziennikarskimi. W roku 2003 „Gazeta Olsztyńska” wydawała 15 tygodników lokalnych. Były to: „Tygodnik Nasz Mazur”, „Tygodnik Rozmaitości Ełckie”, „Tygodnik Gazeta Morąska”, „Tygodnik Gazeta Nowomiejska”, „Tygodnik Głos Lubawski”, „Tygodnik Gazeta

¹⁰ Por. Z. Anculewicz, *Od harmonii do wrogości*, Media i władze samorządowe na przykładzie Warmii i Mazur, „Zeszyty Prasoznawcze”, R. XXXIX: 1996, nr 1-2, s. 59-70, s. 63; W. Chorążki, *Polskie media lokalne...*, s. 66-67.

¹¹ Wg badań z okresu od czerwca do sierpnia 2003 r., przeprowadzonych przez Instytut badań SMG/KRC Poland Media SA udział procentowy poszczególnych prywatnych lokalnych stacji radiowych w rynku był następujący: „Radio Wa-Ma” – 1,68%, „Radio El” – 1,38%; „Radio Mazury” – 1,32%; „Radio Hawa” – 1,01%; Radio Bartoszyce” – 0,86%. – Zob. *Badania słuchalności*, „Press”, nr 10(93), Październik 2003, s. 81.

Działdowska”, „Tygodnik IKAT Gazeta Braniewska”, „Tygodnik Goniec Bartoszycki”, „Tygodnik Gazeta Ostródzka”, „Tygodnik Gazeta Iławska”, „Tygodnik Gazeta Piska”, „Tygodnik Nasza Gazeta Nidzicka”, „Tygodnik Gazeta Giżycka” (od 2001 r. pod tytułem „Ziemia Giżycka”), „Tygodnik Gazeta w Kętrzynie”, „Tygodnik Głos Olecka”¹².

Nasilenie się procesów przejmowania przez wielkie zachodnie korporacje medialne większości ukazujących w Polsce dzienników i tygodników regionalnych, a także poszczególnych tytułów prasy sublokalnej, zaniepokoiły ich twórców. Wyrazem tych niepokojów było niewątpliwie jakże trafne stwierdzenie Dominika Księskiego, redaktora naczelnego i wydawcy tygodnika „Pałuki”¹³, że „jeżeli dziennik regionalny będzie chciał, to zawsze wygra wojnę z małym tygodnikiem, na przykład stosując dumpingowe ceny”¹⁴.

Doceniając rolę prasy lokalnej i sublokalnej w kształtowaniu postaw proobywatelskich grono osób związanych z jej wydawaniem i redagowaniem przy pomocy animatorów kultury powołało forum dyskusyjne pn. „Sejmik Prasy Lokalnej” (organizatorem był Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury w Dobrym Mieście), który przeistoczył się w swoistą platformę wymiany myśli i doświadczeń związanych z redagowaniem niezależnej prasy lokalnej. Na jednym z takich spotkań na przełomie roku 1993 i 1994 zrodziła się myśl zorganizowania konkursu na najlepszą gazetę lokalną i sublokalną, ukazującą się na terenie ówczesnego województwa olsztyńskiego. Konkurs przybrał nazwę „O ryzę papieru”. W latach 1994 – 1998 odbyło się pięć edycji konkursu. Najwięcej laurów zdobył „Kurek Mazurski” – najlepsza niezależna gazeta lokalna, która w pełni realizuje zadania związane z budową społeczeństwa obywatelskiego w swojej małej ojczyźnie, jaką jest niewątpliwie powiat szczycieński. W roku 1997 otrzymał on honorową nagrodę konkursu „O ryzę papieru” – tj. „Złotą Ryzę”. Profesjonalizm w redagowaniu gazety, jej niezależność, wysoki poziom oraz rolę inicjatora w kształtowaniu postaw proobywatelskich doceniło również jury w ogólnopolskim konkursie prasy lokalnej, na którym w roku 1994 „Kurek” zdobył III miejsce¹⁵. Włodzimierz Chorążki,

¹² Strategia wydawcy „Gazety Olsztyńskiej” przejmowania i wydawania własnych tygodników sublokalnych przyniosła pismu, jak pisze Grzegorz Kopacz „zauważalny wzrost czytelnictwa” do 48,05% (wrzesień 2003 r.) – Zob. *Polskie badanie czytelnictwa*, „Press”, nr 9, Wrzesień 2003, s. 78; G. Kopacz, *Tygodnikami w tygodniki*, „Press”, nr 11, Listopad 2003, s. 54.

¹³ „Pałuki”: prywatny lokalny tygodnik o charakterze informacyjno-publicystycznym wychodzący w Żninie. Wydaje również swoją własną mutację pt. „Pałuki Ziemia Mogilnicka”. Dodatki: „Super Tele”, „Pałucki Magazyn Rolniczy”, „Pałucki Kurier Sportowy”. – Zob. *Katalog mediów polskich 1997*, Kraków 1997, s. 209.

¹⁴ G. Kopacz, *Tygodnikami w tygodniki*, „Press”, nr 11, Listopad 2003, s. 56.

¹⁵ Zob. J. Szydłowska, *Szczycieńska prasa lokalna w dobie transformacji: od „Kurka Mazurskiego” do „Naszego Mazura”* [w:] *Polskie media u progu XXI wieku*, pod red. J. Adamowskiego

wnikliwy badacz prasy lokalnej w Polsce po roku 1989, jest zdania, iż właśnie „Kurek Mazurski” stworzył właściwy model niezależnej prasy lokalnej poprzez publikowanie materiałów o charakterze gospodarczym, społecznym, edukacyjnym, kulturalnym i z życia codziennego. Nie zaniedbuje przy tym tzw. „dziennikarstwa obywatelskiego”, tj. zaangażowanego w sprawy lokalnej społeczności powiatu szczycieńskiego¹⁶. Wiele miejsca zajmuje w nim również tematyka historyczna, zwłaszcza w odniesieniu do przeszłości ziemi szczycieńskiej, trudnych problemów pogranicza kultur czy wreszcie spraw związanych z tzw. akcją wysiedleń i wypędzeń dokonywanych po styczniu 1945 r. i wyjazdów Warmiaków oraz Mazurów do Niemiec w ramach akcji „łączenia rodzin” z połowy lat siedemdziesiątych XX w.

Na uwagę zasługuje również wiele inicjatyw obywatelskich, będących wyrazem doceniania roli mediów lokalnych i sublokalnych w kształtowaniu postaw proobywatelskich w swoich małych ojczyznach, których wynikiem było pojawienie się wielu nowych pism. I tak np. mieszkańcy olsztyńskich dzielnic Likusy, Dajtki, Jaroty, czy Zatorze wydają własne gazetki. Mają one charakter biuletynów Rad Osiedla, w których prezentowane są najważniejsze wydarzenia z życia dzielnicy czy też prac Rad. Artykułowane są również bolączki i potrzeby ich mieszkańców. Dział listów do redakcji stanowi swoistą „trybunę obywatelską” – gdzie każdy może w sposób dla siebie właściwy wypowiedzieć się o wszystkim, co go boli, co utrudnia mu codzienną egzystencję. Wysuwane są także projekty gotowych rozwiązań, ułatwiające codzienne życie np. urządzenie placu zabaw dla dzieci, świetlicy na spotkania dla młodzieży, opieki nad ludźmi przewlekle chorymi, itp.

Prasa lokalna i sublokalna z samej definicji najlepiej umie artykułować najważniejsze problemy swojego środowiska. Niekiedy staje się inicjatorem wielu pożytecznych akcji o charakterze edukacyjnym, kulturalnym, społecznym, gospodarczym. To z reguły zespoły tych pism w okresie przeprowadzania reformy oświatowej wskazywały na ułomności samej ustawy, absurdalność proponowanej przez władze sieci szkolnej, popierały akcje protestu przeciwko likwidacji poszczególnych szkół. To właśnie na łamach gazet lokalnych Warmii i Mazur opisuje się problemy patologiczne w środowiskach byłych pracowników PGR, wskazując przy tym na konieczność opracowania na szczeblu lokalnym, jak i ogólnopolskim programów pomocowych, w tym zwłaszcza ułatwiających zdolnej młodzieży z tych terenów dalsze kształcenie na poziomie licealnym czy wyższym. Poszczególne gazety i czasopisma propagują akcje fundowania stypendiów i zapomóg uczącej się młodzieży. Wielokrotnie też sami redaktorzy i dzien-

i M. Jabłonowskiego, Warszawa 2001, s. 190.

¹⁶ Ibidem.

nikarze, wychodząc naprzeciw zapotrzebowaniu społecznemu, sami zakupują dla dzieci z ubogich rodzin tzw. „wyprawki do pierwszej klasy”.

Szczególnym zainteresowaniem dziennikarzy prasy lokalnej z regionu Warmii i Mazur cieszą się sprawy dotyczące przeszłości tych ziem. Popularyzowane są akcje dotyczące uporządkowania starych cmentarzy, w tym wojennych z czasów I wojny światowej. Przypominane są fakty i szczegóły z toczącej się na tych terenach w sierpniu 1914 r. wielkiej bitwy manewrowej, która przeszła do historii jako „Bitwa nad Wielkimi Jeziorami Mazurskimi” czy „Bitwa pod Tannenbergiem”. Zamieszczane są zdjęcia miejscowości i miast z końca XIX i XX w., artykuły o sieci kolejowej z początku XX w., reportaże z zapomnianych już dziś okolic, które w przeszłości tętniły życiem.

Także tematyka ochrony środowiska stanowi jeden z głównych wątków publicystyki prasy lokalnej. Publikowane są artykuły w obronie żerowisk kormoranów, bobrów, dzikich kaczek czy rzadkich gatunków ryb słodkowodnych. Propaguje się ogrzewanie gazowe czy olejowe, budowę lokalnych oczyszczalni ścieków, sieci kanalizacyjnej i wodociągowej. Niekiedy dziennikarze prasy lokalnej stoją na czele obywatelskich komitetów budowy gazociągów, wodociągów, łączy telefonicznych, TV kablowych czy internetowych.

Najwięcej jednak uwagi poświęca się wszelkim inicjatywom o charakterze gospodarczym i kulturalnym. To właśnie na łamach „Gazety Pieckowskiej”, „Gazety Gietrzwałdzkiej”, czy „Gazety Giżyckiej” pojawiały się pierwsze artykuły mówiące o potrzebie zakładania tzw. gospodarstw agroturystycznych, miejsc aktywnego wypoczynku, poprawy stanu bazy hotelowej, bazy żeglarskiej itp. Trzeba też pamiętać, że niektóre inicjatywy kulturalne, jak np. działalność sceniczna amatorskich teatrów, prezentacje dorobku ludzi różnych grup narodowych i etnicznych, w tym festiwale kultury kresów wschodnich, kultury ukraińskiej czy niemieckiej, to inicjatywy rodzące się początkowo w redakcjach pism lokalnych województwa warmińsko-mazurskiego. Interesującym przykładem tego typu działań może być teatr amatorski z Gietrzwałdu, w którym większość aktorów stanowią właśnie dziennikarze „Gazety Gietrzwałdzkiej” czy też wspólna inicjatywa władz samorządowych i gazety z Mrągowa zorganizowania Festiwalu Kultury Kresowej.

W okresie wyborów do poszczególnych szczebli samorządu lokalnego prasa staje się główną platformą prezentowania kandydatów i ich programów. Niekiedy przybierają one formę jawnych pyskówek, donosów, czy paszkwili.

Rola prasy lokalnej i sublokalnej Warmii i Mazur w kształtowaniu postaw proobywatelskich przejawia się głównie w:

- promowaniu wszelkiego typu inicjatyw o charakterze gospodarczym, społecznym, edukacyjnym, podniesieniu poziomu życia codziennego,

- pełnieniu zadań „trybuny obywatelskiej”, gdzie są artykułowane bolączki lokalnej społeczności,
- integracji lokalnego środowiska. Jest to tym ważniejsze, gdyż Warmia i Mazury stanowią konglomerat ludności napływowej (przesiedleńcy z kresów wschodnich, ludność napływowa z innych części Polski, ludność ukraińska przesiedlona w ramach akcji „Wisła”),
- kształtowaniu na szczeblu lokalnym opinii publicznej,
- wspieraniu kultury i jej animowaniu w poszczególnych środowiskach i miejscowościach Warmii i Mazur,
- poszukiwaniu dróg i kształtowaniu procesu integracji społeczności Warmii i Mazur na szczeblu lokalnym jak i ponadlokalnym,
- promocji swojej „małej ojczyzny”,
- potrzebie podnoszenia poziomu wykształcenia i kształcenia ustawicznego,
- ochronie dziedzictwa kulturowego byłej Prus Wschodnich (siedzib ziemiaństwa wschodniopruskiego, zabytków szeroko rozumianej kultury materialnej i duchowej tych ziem).

Konstatując, należy więc powiedzieć, że prasa lokalna i sublokalna – niezależnie od procesów koncentracji na rynku mediów, ogólnego spadku zainteresowania czytelnictwem prasy, przeżywania trudności związanych ze stabilnością finansową danego wydawnictwa jest nadal ważnym elementem budowania zrębów społeczeństwa obywatelskiego na poziomie „małej ojczyzny”. Wielokrotnie zespoły dziennikarskie prasy lokalnej i sublokalnej podejmowały wiele ważkich inicjatyw na rzecz promocji własnej dzielnicy, miasta, gminy, powiatu czy województwa. Od samego początku włączyła się ona – i to z sukcesem – w proces upowszechniania wiedzy o Unii Europejskiej oraz korzyściach i zagrożeniach, płynących z faktu przystąpienia Polski do struktur unijnych. Publikacje te adresowane były szczególnie do rolników. Brała ona również udział w kampanii referendalnej. Można więc bez przesady stwierdzić, iż po blisko 15 latach istnienia wpisała się ona na stałe w pejzaż nie tylko codziennego życia lokalnej społeczności, ale stała się istotną i niezastąpioną jej częścią.

ABSTRACT

Der vorliegende Artikel betrifft die Problematik der Lokal- und Sublokalpresse in der Bildung der probürgerlichen Einstellungen in den kleinen Milieus von Ermland und Masuren in der ersten Dekade der 90er Jahre des 20. Jahrhunderts. Eben um sie herum entstehen alle organisierten Bewohnergruppen, die auf irgendwelche Art und Weise zur Realisierung der Selbstverwaltungsidee in ihrer Heimat beitragen wollen. Die Lokalpresse übernimmt auch in einem immer größeren Maße

die Kontrollfunktionen den Selbstverwaltungsbehörden gegenüber und bleibt Wortführer der dortigen Bevölkerung. Infolge der Konzentrationsprozessen in der Welt der Massenmedien, sowie aufgrund des Abstiegs im Bereich der Druckpresselekture, gerät die unabhängige Lokal- und Sublokalpresse als eine der wichtigsten heimatlichen Bürgerinitiativen in Vergessenheit. Deshalb scheint es wichtig zu sein, einen Versuch zu wagen, die Position und die Rolle der Lokalpresse in einzelnen Milieus zu bestimmen, aber auch ihre Aufgaben in der Bildung der modernen Bürgergesellschaft zu zeigen. In dem Artikel wurden vor allem die Aufgaben der Lokalpresse betont, die man als „eine Basis für Gedankenaustausch“, der lokalen Gemeinschaft versteht. Außerdem wurden die Grundfunktionen, Ursachen, Prozess der Konzentration der Lokal- und Sublokalpresse und seine Folgen dargestellt. Man hat auch ihr Beitrag zur Popularisierung der Europäischen Union, zur Volksabstimmung sowie zu den wichtigsten Initiativen im Bereich der Werbung für eigenes Stadtviertel, eigene Stadt und Gemeinde, Landekreis oder Woiwodschaft betont.